

# REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 9-go MARCA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 67

## Wybory do rad miejskich w Hiszpanji odbędą się 12 kwietnia.

Madryt, 8 marca.

(Telegram własny)

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów postanowiono, aby wybory do rad miejskich w Hiszpanji odbyły się w przyspieszonym terminie t. j. 12-go kwietnia.

Początkowo istniał projekt odroczenia wyborów, gdyż po zawarciu porozumienia republikanów z socjalistami mają oni zapewnioną większość w radach miejskich. W ostatniej chwili rząd przyszedł do przekonania, iż odroczenie wyborów mogłoby wywołać nowe zamieszki rewolucyjne i jeszcze bardziej poderwać zaufanie do monarchji.

## Samobójstwo dyrektora banku w Pradze.

Praga, 8 marca.

(Telegram własny)

Wczoraj o 1-ej po południu dyrektor Banku Krajowego Franz Zeithauer w celu samobójczym wyskoczył z 4-go piętra. Zeithauer poniósł natychmiast śmierć.

Jako powód tego rozpaczliwego kroku ma być depresja duchowa. Zeithauer stracił ostatnio brata i nie mógł przeboleć jego śmierci.

## Gorszące zajścia

w parlamencie czeskim.

Praga, 8 marca.

(Telegram własny)

Parlament był dziś widownią burzliwych zajść.

Podczas dyskusji nad wnioskiem o wydanie sądowni b. gen. Gajdy doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy posłami. W pewnej chwili poczęły padać z ław po selskich obraźliwe okrzyki pod adresem ministra spraw zagranicznych Benesza.

Również b. gen. Gajda ostro wystąpił przeciwko Beneszowi, zarzucając mu iż stoi na czele kampanji prowadzonej przeciwko narodowym socjalistom.

## Przedłużenie nauki o jeden rok

w szkołach powszechnych w Niemczech.

Berlin, 8 marca.

(Telegram własny)

Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie o wprowadzeniu dodatkowego nauczania w szkołach powszechnych. Nauczanie w szkołach powszechnych zostaje przedłużone do 9 lat, niema jednak charakteru obowiązkowego.

Zarządzenie to ma na celu walkę z bezrobociem wśród młodocianych robotników.

## Wielkie mrozy w Szwecji

Stokholm, 8 marca.

Od kilku dni panują w całej Szwecji silne mrozy. Na północy zanotowano wczoraj 30 do 40 stopni mrozu. W miejscowości Azels mroz dochodził do 53 stopni.

## Snowden chory.

Londyn, 8 marca.

(Telegram własny)

Kancelerz skarbu Snowden zachorował. Stan zdrowia jego jest bardzo poważny. Wczorajsza noc spędził Snowden bardzo źle. Do łóżka jego zawezwano trzech wybitnych lekarzy.

# Nieudane demonstracje w Warszawie.

## Pochód komunistyczny zlikwidowany przez policję.--Bomby łzawiące i strumień zimnej wody zmusiły akademików do rozejścia się.

Warszawa, 8 marca.

Wczoraj około g. 12 ul. Bagno w kierunku Wielkiej podążał pochód komunistyczny, złożony z około 200 osób. Na czele pochodu niesiono na laskach czerwony sztandar.

Przy zbiegu ul. Wielkiej jeden z uczestników pochodu wybił łaską szybę w tramwaju. Ponieważ tramwaj nie zatrzymał się, przechodzący wówczas 19-letni Antoni Balcerek (Czerniakowska 139) usiłował przytrzymać sprawcę wybijania szyby. Na krzyk jego nadbiegło kilku komunistów, którzy powalili młodzieńca na chodnik i zaczęli go bić pałkami i laskami. W kilka minut później nadjechał oddział policji z 8 komisarjatu, oraz rezerwa konna co widząc komu

niści rozbiegli się. Policja zdołała jednak przytrzymać 4 napastników i odprowadzić ich do komisariatu. Ofiara zemsty komunistów, Balcerek, przewieziony został do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził trzy rany tłuczone głowy i potłuczenie karku.

Warszawa, 8 marca.

Na wczoraj zapowiedziany był wiec ogólny akademicki na dziedzińcu uniwersyteckim celem zaprotestowania przeciwko odraczeniu walnego zebrania członków Bratniej Pomocy. Rektor uniwersytetu Michałowicz nie udzielił zezwolenia na odbycie wiece, zarządzając jednocześnie zamknięcie na wczoraj

bram uniwersyteckich. Mimo to wczoraj przed południem zaczęli się gromadzić studenci przed wejściami do uczelni.

Okolo godz. 1-ej zebrał się tłum młodzieży liczący 1000 osób. Ruch pieszki i kołowy wstrzymano na linii od ulicy Królewskiej do Traugutta.

Komenda policji zawiadomiona o zbieraniu się młodzieży zmobilizowała oddział policji pieszej i konnej. Ponieważ wezwane do rozejścia się nie odnosiło skutku, przeto puszczono na młodzież strumień zimnej wody. Gdy to jednak nie pomogło, policja pusiła kilka bomb łzawiących, które zmusiły tłum do rozejścia się. Policja broni nie użyła i do żadnego wypadku z ludźmi nie doszło.

# Wizyta króla włoskiego w Paryżu i rewizyta prezydenta Francji w Rzymie.

## Zacieśnienie przyjaźni włosko-francuskiej po zlikwidowaniu sporu morskiego

Paryż, 8 marca.

(Telegram własny)

Z kół wojskowych donoszą, iż flota francuska w najbliższym czasie odwiedzi jeden z portów włoskich. Wizyta ta

posiada kolosalne znaczenie polityczne, albowiem usankcjonować ma porozumienie obu państw w sprawie redukcji zbrojeń.

Krają również pogłoski, iż KRÓL

WŁOSKI EMANUEL ZŁOŻY WIZYTE W PARYŻU, A PREZYDENT FRANCJI W RZYMIE.

Plsma dzisiejsze twierdzą, iż jest jeszcze zawcześnie mówić o wzajemnych wizytach głów obu państw, gdyż nie wszystkie sporne kwestje zostały już usunięte. Do takiej manifestacji przyjaźni włosko - francuskiej musi być najpierw przygotowany odpowiedni grunt.

Nie da się jednak zaprzeczyć, iż już wiele zrobiono w celu poprawy stosunków włosko - francuskich i że niebawem nastąpi chwila, kiedy będzie można szczerze i otwarcie rzucić się w ramiona.

# Strzały na granicy sowiecko-estońskiej

## Emisarjusz bolszewicki który chciał przekroczyć granicę zabity

Tallin, 8 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano w pobliżu posterunku granicznego Dołgaia Niwa jakiś osobnik usiłował przedostać się na terytorjum sowieckie.

W chwili, gdy strażnik estoński usiłował zatrzymać owego osobnika, sowiecka straż graniczna dała ognia. Strażnik estoński został ranny, mimo to oddał kilka strzałów w stronę straży so-

wieckiej.

W czasie wymiany strzałów zabity został ów osobnik, którego straż sowiecka porwała i przewiozła na swoje terytorjum.

Przypuszczają, iż chodzi tu o emisarjusa bolszewickiego, który w porozumieniu z sowiecką strażą miał przekroczyć granicę.

Całe zajście miało miejsce na terytorjum Estonji.

# Nowe demonstracje niemieckie przeciw granicy górnośląskiej.

Berlin, 8 marca.

W 10-tą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku odbył się w Norymberdze manifestacyjny pochód, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu i Reichswehry.

Przemówienie wygłosili: nadradca dr. Urbanek i prezydent miasta dr. Lup-

pe. Dr. Urbanek nawoływał Niemców, aby byli w pogotowiu, by mogli w decydującej chwili poprzeć żądanie rewizji traktatów pokojowych. Zgromadzenie przyjęło uchwałę protestacyjną przeciw wykreślonym granicom na Górnym Śląsku pomiędzy Polską a Niemcami.

# Zderzenie dwóch statków na Dunaju

20 osób utonęło

Budapeszt, 8 marca.

(Telegram własny)

W pobliżu wyspy Ada Kalch na Dunaju zderzyły się dwa statki pasażerskie. Wskutek panującej mgły statek „Zagrzeb” naiechał na statek „Fraucher

d'Esperay”. Skutki zderzenia były katastroficzne.

Statek „Fraucher d'Esperay” został uszkodzony. Woda zalała natychmiast kabiny drugiej klasy. Nikt z pasażerów tej klasy nie zdołał się uratować. Ogółem utonęło około 20 osób.

## Trzesienie ziemi

w Salonikach.

Salonki, 8 marca.

Wczoraj o godz. 2 min. 15 odczuto w Salonikach silne trzesienie ziemi, które trwało 12 sekund. Wśród ludności za panowała wielka panika. Większość mieszkańców nie chce powracać do domu w obawie nowej katastrofy. Narazie nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach. Gwałtowne wstrząsy odczuto również w Dramie, Comothniz, gdzie ludność obozuje na otwartym polu.

## Lotnicy polscy

przybyli do Tallina.

Tallin, 8 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W godzinach wczorowych przybył tu pilot Szulczewski i mjr. Długoszowski. Przybyłych witali na lotnisku poseł Rzeczypospolitej Libicki, b. minister wojny i prezes Ligi Powietrznej Keester, wice-minister komunikacji Jurgensan, szef sztabu gen. Torwand, pułk. Laurits i inni.



### Kongres pracowników umysłowych.

Warszawa, 8 marca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w Warszawie rozpoczął dwudniowe obrady doroczny kongres centralnej organizacji związków zaw. pracowników umysłowych. Na kongres przybyło około 100 delegatów z Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Lublina i t. d. Pierwszy dzień kongresu wypełniły referaty p. Stefana Gackiego p. t. „Zadania zw. zawodowych w obecnym stanie organizacyjnym” i p. Włodzimierza Szczepańskiego: „Reforma ubezpieczeń społecznych w świetle rozporządzenia Prezydenta Rzplitej”. Kongres wysłuchał następnie sprawozdania Kom. wykonawczego za rok ubiegły. Dalszy ciąg obrad odbędzie się w dniu jutrzejszym.

### Kongres Sowietów.

Moskwa, 8 marca.

Wczoraj rozpoczął się 6-ty kongres Sowietów. Sprawozdanie w imieniu rządu wygłosił Molotow. Kongres wysłuchał po zatem sprawozdania komisarza rolnictwa w sprawie cen i organizacji rolnictwa.

### Knut Hamsun wiejeźdża do krajów południowych

Pragnie napisać książkę o ludziach, żyjących w krainie słońca

Jeden z najznakomitszych pisarzy świata, Knut Hamsun, obchodził w bieżącym tygodniu 72 rocznicę swych urodzin. I w tym dniu, po raz pierwszy od dwóch lat wielki pisarz otworzył swe podwoje dla ludzi, którzy przybyli, by mu złożyć życzenia. Albowiem od dwóch lat Hamsun zamknął się zupełnie w swym domu w pobliżu Oslo. Nie przyjmował absolutnie nikogo. Nikomu nie opowiadał o swych zamierzeniach ani pracach. Wszyscy znajomi, wszyscy dziennikarze, którzy przybywali do niego w odwiedzinach, przyjmowani byli przez żonę pisarza.

Knuta Hamsuna nikt nie widział. Dlaczego? Czy tworzył jakieś nowe, nieśmiertelne dzieło? Czy był chory? Odpowiedź na to pytanie, absorbujące wszystkich w Sztokholmie i Oslo dał dopiero przed kilkunastu dniami serdeczny przyjaciel pisarza, znany szwedzki malarz Ingstrem, stwierdził, że

**Hamsunowi obrzydli ludzie.** Nie chce nikogo widzieć, by oddalić się nieco od szarej monotonnej codzienności. A gdy się uspokoi, wówczas dopiero powróci do życia.

Oświadczenie to przyjęte zostało z niedowierzającym uśmiechem. Lecz oto w dniu swych urodzin szeroko otwarły się podwoje willi Hamsuna i pisarz po

### Rewolta więźniów na statku.

Aresztanci zrabowali zapasy wina i likierów, poczem upili się

Londyn, 8 marca.

(Telegram własny).

Donoszą z Buenos Aires o niezwykłej rewolcie więźniów na jednym z okrętów.

Statek pasażerski, na którym znajdowało się 450 pasażerów wioził między innymi 60 aresztantów. Aresztanci mieli być przewiezieni na jedną z wysp. Gdy statek znajdował się już kilkaset kilometrów od brzegu wśród uwielozłoczych wybuchła rewolta. Obezwładnili oni dozorców i zabrali im broń, a wkrótce stali się panami sytuacji na statku.

Wezwano na pomoc załogę statku. Rozpoczęła się walka, która zakończyła się zwycięstwem aresztantów.

Wśród pasażerów wybuchła niestychana panika. Wszyscy zabarykadowali się w kabinach w obawie przed napadem ze strony uwolnionych bandytów. Przywódca zrewoltowanych aresztantów polecił jednak tylko otworzyć składowe zapasy wina i likierów, poczem upili się. Statek tymczasem powrócił do Buenos Aires. Pijanych aresztantów odstawiłono z powrotem do więzienia.

### Bydgoszcz zagrożony powodzią.

Z wielu miejscowości ewakuowano ludność.

Bydgoszcz, 8 marca.

Stan wody na Wiśle pod Brdy ujął się do 7,58 metrów.

Wczoraj nastąpił wylew wody z Wisły do Brdy. Niebezpieczeństwo zalania miejscowości nadbrzeżnych istnieje w dalszym ciągu i z polecenia władz ewakuowano mieszkańców niektórych wsi.

Pod Nieszawą utworzył się wielki zator lodowy, który ciągnie się aż do Chełmna.

Bydgoszcz i okolice są zagrożone powodzią.

### Wylew Wisły pod Annopolem.

Lublin, 8 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na Wiśle koło mostu pod Annopolem w pow. łanowskim utworzył się ogromny 6 km. zator lodowy, który wobec ciągłego podnoszenia się stanu wody poważnie zagraża mostowi. Sytuację znacznie pogarsza powrót mrozów, wskutek których Wisła w pow. puławskim i parwolińskim jeszcze nie ruszyła. Wynikiem tej sytuacji musiał być wylew, który nastąpił wczoraj powyżej Annopola. Wsie Janiszów i Zabelec zostały zalane wodą. Ludność obu wiosek została z wczasu ewakuowana wraz z dobytkiem. Nad całością sytuacji czuwała władza bezpieczeństwa, kierując akcją przeciwpowodziową.

Dr. med.

### J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22

front i piętro

Te. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie

od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

\*\*\*\*\*

### Nieście pomoc najbiedniejszym

tsch (który swe malarstwo ostatnio mocno „odświeżył”), Sichulski i inni. U drugiego biegną grupują się modernisci—radykałowie, jak Marjan Jerzy Małki ze swymi ciekawymi kompozycjami barwnymi. Witkowski ze swymi mocno przypadkowymi pomysłami i zbytnią elegancją, wreszcie Strzemliński—malujący raczej mózgiem, niż pędzlem.

Ta pierwsza grupa starszych jest dość odosobniona; większość pozostałych prac, to dzieła malarzy cjąjących raczej ku „lewicy”. Do tych zaliczyć należy przede wszystkim Winklera i Czyżowskiego, sztandarowych formistów. Malickiego Adama, będącego mocno pod wpływem najmłodszego Paryża, Hillera (jedynego łodzianina w całym salonie), który coraz bardziej skłania się ku malarstwu irracjonalnemu, i operuje barwą jako środkiem ekspresji, Kramsztyka (ciekawy krajobraz), Malczewskiego Rafała, dobywające ze swych twardych brył miękkich efektów poetyckich w „Październiku”, Lama, którego znamy w Łodzi i cenimy już od dawna, Pękalskiego (b. ciekawe w kolorze studjum) i wielu, wielu innych.

Na uboczu wspomnieć należy o wilanach: Kazimierzowi Kwiatkowskiemu i Ludomiłowi Śledzińskiemu. Pseudoklasycyzm tych malarzy nastęrcza bardzo wiele refleksji na temat: dróg współczesnego malarstwa, współczesnej sztuki i nawet naszego „najbardziej modern” ży-

DZIŚ W RADIO  Godz. 20.15  Kryśia Leśniczanka

Kącik dla pań.

### Logika mody kobiecej.

Mimo pozornego kaprysu moda posiada w sobie zawsze pewną dozę logiki i jest wynikiem istotnych potrzeb chwili. Ujawniło się to przy okazji zmiany mody w zakresie gorsetów damskich, zmiany, przyjętej bezapelacyjnie przez wszystkie cywilizowane kobiety świata.

Jak wiadomo, panie wliczały swoje delikatne ciała w formy z twardego materiału, usztywnionego przez niezliczoną ilość fiszbinów. Ponieważ jednak fiszbinny były bardzo drogie, fabrykanci gorsetów zaczęli używać stalowych brykli.

W roku 1917 przewodniczący komisji przemysłu wojennego w Stanach Zjednoczonych obliczył, że wytwórnice gorsetów zużytkowały rocznie 29.000 ton stali na wyrób brykli. Przerazony potwornością tych cyfr, przewodniczący komisji przemysłu wojennego zatelefonował do pani Roosevelt, órki prezydentki Stanów, znanej elegantki, nadającej ton wyższemu towarzystwu Ameryki.

Na zapytanie przewodniczącego czy pani Roosevelt uważa gorset za utensyljum niezbędne dla kobiety, otrzymała odpowiedź przeczącą. — Przeciwnie, odrzekła dama, obecnemu gorsetowi zarzucają nawet wybitną niehygieniczność.

Tęgo tylko trzeba było panu przewodniczącemu komisji. Natychmiast wydał zakaz używania stali do wyrobu gorsetów i równocześnie zakazał dostarczenia stali fabrykom gorsetów.

Ponieważ jednak wszelki zakaz podyktowany tylko wynalazczością ludzką, fabrykanci, wpadli na nową myśl fabrykowania elastycznego para, tak zwane „corset souple” który jest bez porównania zdrowszy i miłszy w noszeniu, nie krępuje ruchów, a dobrze wykonany, na wet nie przeszkadza w używaniu sportów.

### Wybuch miny

w kopalni.

Akwizgran, 8 marca.

(Telegram własny).

W kopalni „Abteuf” miała dziś miejsce katastrofa. Po wybuchu miny górniczej przystąpił do zwożenia „ogla. W utworze po minie pozostało jednakże trochę materiału wybuchowego, który eksplodował w czasie pracy górników. Dwóch górników zostało zabitych na miejscu a 5 z nich w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

### „Salon listopadowy”

Druga łódzka wystawa Instytutu propagandy sztuki

Z krótkiego wstępu do katalogu obecnej wystawy w galerji sztuki dowiadujemy się, że „Salon listopadowy”, otwarty w Warszawie w dniu 29-go listopada przez Prezydenta Rzeczypospolitej, „był udziałem Instytutu propagandy sztuki w akcji uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego, stanowiąc na tle wystaw retrospektywnych przegląd dzieł współczesnej sztuki polskiej, wykonanych w okresie ostatnich trzech lat”.

„Salon listopadowy” był zatem wystawą plastyką jedyną w swoim rodzaju. Był wielką rewją polskich artystów plastyków w dzień setnego święta „Nocy listopadowej”. Równocześnie z otwarciem wystawy w kamienicy Baryczków odbywała się w innym miejscu Warszawy inna rewja — rewja sił zbrojnych Polski. Wielką defiladę żołnierzy odbierał generał. Wielką defiladę malarzy odebrał sam Prezydent. Sztuka w Polsce nie jest zatem tak bardzo niedoceniana przez państwo, jakby się zdawało.

Salon listopadowy zawędrował do nas dopiero w lutym. Przez te kilka miesięcy ubył z wielkiego pokazu warszawskiego stokilkadziesiąt płócien: katalog łódzki liczy tylko 107 obrazów, podczas gdy w Warszawie było ich ponad

250. Nie wolno nam narzekać na to zmniejszenie liczby eksponatów. Przedewszystkiem nie moglibyśmy kompletnego salonu warszawskiego godnie przyjąć, gdyż nasz pawilon w parku Sienkiewicza jest na to za mały, poza tem to, co nam Instytut prezentuje, jest tak bardzo cenne, przewyższa o tyle wszystkie wystawy i pokazy jakie dotychczas oglądaliśmy w Łodzi, że może niejeden z mniej „otrząskanych” z malarstwem widzów po pierwszej wizycie w galerji wróci do domu mocno oszołomiony.

W „Salonie listopadowym” niema prac słabych ani złych, jest za to tak wielka rozpiętość w traktowaniu sztuki malarskiej, jest taka rozległa skala pod względem techniki i ujęcia prac, że salon jest doprawdy wielkim przeglądem współczesnego malarstwa; współczesnego od czystego impresjonizmu, który jest już przeszłością, do skrajnego modernizmu, który nie wiadomo, czy będzie przyszłością.

Do malarzy dawniejszych należą Welsi, (piękny, prawdziwie wełsowski akt) Kamocki, Kędziński (dwie mistrzowskie akwarele), Czajkowski, Pau-

cia. Czy dziś, w epoce trzeźwości i tempa, nie jesteśmy bliżsi klasycyzmu niż byli nasi przodkowie? Czy dzisiejsza rzeczowość nie jest pod względem formalnym równoznaczna z klasycyzmem? Inne są nurty tych dwóch już nie kierunków a światopoglądów prawie, ale ich wyraz jest bardzo pokrewny.

Wspomnieć jeszcze należy o bardzo naturalistycznym, lecz technicznie mistrzowskim portrecie Ign. Daszyńskiego pędzla Henryka Grombeckiego już chociażby z tego tytułu, że stanowi on jeden z „gwoździ” wystawy, o płótnach dwóch braci Seldenbeutów, malowanych z wielką kulturą i z wielką elegancją, o dwóch pracach Borowskiego, znów takich samych jak Zak, o temperze Boruckiego, również utrzymanej w manierze neoklasyckiej; wspomniećby należało o wszystkich bez wyjątku obrazach i o wszystkich ich twórcach, bowiem nie ma na wystawie — jak to już z góry podkreślił — ani jednej pracy słabej ani nieciekawej. Jeżeli tutaj opuściliśmy b. wielu malarzy, to dzieje się to tylko dla tego, że prace wyliczone utkwili nam mocniej, często przez przypadek, w pamięci.

Takiej wystawy jak obecna jeszcze w Łodzi nie było. Takiej bogatej i niezwykle interesującej. Jeżeli i ta wystawa będzie mało odwiedzana — to Łódź wyda sama o sobie opinię, że jest złem, doprawdy złem miastem. (g)





**MARZEC**  
**9**  
Poniedziałek

Dziś Franciszki Rz.  
Jutro 40 Męczenników

Wschód słońca	6.09
Zachód słońca	5.27
Wschód księżyca	0.00
Zachód księżyca	8.13
Długość dnia	9.46
Przybyło dnia	3.23

**Rejestracja rolników na wyjazd do Niemiec.**

Jak się dowiadujemy, onegdaj otrzymał urząd wojewódzki zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, by natychmiast przystąpić do rejestracji robotników, którzy chcą wyjechać w roku bieżącym na roboty rolne do Niemiec. W okólniku zaznaczono, że w roku bieżącym zapotrzebowanie tych robotników będzie mniejsze, niż w latach ubiegłych. (b)

**Dodatkowa komisja poborowa.**

W czwartek, dnia 12 b. m., urzędować będą w siedzibach P.K.U.: przy ul. Piotrkowskiej i przy Al. Kościuszki 21 — dodatkowa komisja poborowa, dla poborowych rocznika 1908 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i przed komisją dotychczas nie stawali.

Poborowi wspomnianej kategorii, zamieszkali na terenie powiatu, winni się stawić do siedziby P.K.U. Łódź-powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187, zaś poborowi, zamieszkali na terenie Łodzi — w siedzibie P.K.U., Al. Kościuszki 21. (a)

**Renta dla ociemniałych inwalidów.**

Jak nas informuje urząd wojewódzki w Łodzi opracowana została w ministerstwie skarbu tabela rent inwalidzkich w roku budżetowym 1931-32. Tabela ta przewiduje następujące renty wraz z dodatkami dla inwalidów ociemniałych: Inwalida ociemniały, zaliczony do kategorii 10-ej (100 pr. niezdolności do pracy kawaler, otrzymywać będzie 230 złotych renty wraz z dodatkiem, żonaty bezdzietny lub z jednym dzieckiem — 270 złotych, żonaty z dwojgiem i z trojgiem dziećmi, złotych 295, żonaty z czworgiem lub więcej dzieci — 320 złotych.

Inwalida ociemniały zaliczony do 9-ej kategorii 96 do 96 proc. inwalidztwa) kawaler, otrzymywać będzie 176 złotych renty wraz z dodatkiem, żonaty bezdzietny lub z jednym dzieckiem — 212 złotych, żonaty z dwojgiem i z trojgiem dzieci — 234.50 złotych żonaty z czworgiem lub więcej dzieci — 257 złotych.

Do tych ostatnich rent nie wliczony jest dodatek na przewodnika. Inwalidzi, którym dodatek ten przysługuje, otrzymywać będą ponadto 15 złotych miesięcznie. (p)

**Pociągi dla drobnicy.**

Kierownictwo węzła łódzkiego otrzymało wiadomość o powiększeniu ilości specjalnych pociągów dla przewozu drobnicy do liczby 17.

Specjalne te pociągi cieszą się wielkim powodzeniem i mają duże znaczenie w obrocie drobnicą. (b)

**Zniżka cen**

w składach aptecznych.

Jak się dowiadujemy, rada drogistsowska, reprezentująca interesy właścicieli detalicznych składów materiałów aptecznych, zawiadomiła departament służby zdrowia o niższych detalicznych cen w składach aptecznych, a mianowicie: 1) artykułów pierwszej potrzeby, objętych cennikiem wytycznym rady drogistskiej od 5 do 30 proc., 2) gotowych środków leczniczych, odżywczych i higienicznych od 10 do 15 proc., i 3) w dziale przemysłu perfumeryjno-mydlarskiego niektórych gatunków mydeł toaletowych, środków do prania itp. od 10 do 25 proc. (p)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom  
**B. P.**  
**OSKARA KAHANA**

a w szczególności p. p. dyrektorom Arletowi i Richterowi, panom Meiznerowi i Kandwiszerowi oraz personelowi składają serdeczne podziękowanie

**Żona i dzieci**

**Herszt szajki bandyckiej właścicielem kamienicy i piwiarni w Łodzi. Policja ujęła trzech groźnych bandytów.**

W ub. tygodniu władzom policyjnym doniesiono o zuchwałym napadzie bandyckim w domu przy ul. Nowomarysińskiej 20 na współwłaścicieli tej kamienicy małżonków Kellter, którzy wraz z pięcorgiem dzieci zajmują mieszkanie na parterze.

Przed paru miesiącami Keller poważnie zapadł na zdrowiu. Choroba jego pochłonęła dużo pieniędzy. Kellerowa, nie mogąc wybrnąć z trudności finansowych, została zmuszona do sprzedaży części kamienicy.

Gdy zdobyła w ten sposób pieniądze, umieściła męża w jednym ze szpitali łódzkich i zapewniła mu tam stałą opiekę lekarską.

Kellerowa całymi dniami przesiadywała przy łóżu chorego i dopiero wieczorem powracała do domu.

W ub. poniedziałek około g. 9-ej wieczorem, w kilkanaście minut po jej przyjeździe do mieszkania, do drzwi wejściowych ktoś energicznie zapukał.

Pani Kellerowa uchyliła drzwi. Do pokoju wtargnął jakiś drab z rewołwe-

rem w rękę i oświadczył przerażonej kobiecie, iż jeśli mu w tej chwili nie odda pieniędzy, to wymorduje jej pięcioro dzieci i ją samą położy trupem.

Kellerowa nie przechowywała w domu gotówki, wobec czego drzącym głosem oznajmiła bandycie, że nic niema. Opryszek zamknął na klucz drzwi wejściowe i począł szperać po szufladach.

— JEŻELI SIĘ OKAŻE, ŻEŚ SKŁAMAŁA — RZEKŁ — TO CIĘ ZABIJE, A JEŻELI DOPRAWDY NIE MASZ PIENIEDZY, TO CI WŁOS Z GŁOWY NIE SPADNIE.

Opryszek po kilkunastominutowej wizji doszedł do wniosku, że Kellerowa powiedziała prawdę. Nie tknął on żadnych przedmiotów i opuścił mieszkanie. Na odchodnym uklonił się z przesadną elegancją właścicielce mieszkania i rzekł:

— BARDZO PANIĄ PRZEPRA-SZAM ZA MOJĄ WIZYTĘ. MNIE SIĘ TEN CAŁY INTERES TEŻ NIE OPLACAŁ.

Kellerowa wkrótce zaalarmowała sąsiadów, którzy pobiegli do najbliższego komisariatu policyjnego. Policji udało się tylko ustalić, iż zuchwałego napadu dokonali trzech młodzi mężczyźni. Dwaj z pośród nich stali na czatach, jeden przed bramą, a drugi na schodach, trzeci zaś wtargnął do wnętrza mieszkania.

Wczoraj wydziałowi śledczemu udało się ująć bandytów w jednej ze spelunek bałuckich.

Okazali się nimi: Teofil Szymczak (Młynarska 39), właściciel domu i piwiarni, Teofil Roślak, mieszkaniec wsi Dobra (pow. brzeziński) i Stanisław Pieszczonec (Nowo-Odkryta 3).

Hersztem szajki był Szymczak, uważany w dzielnicy bałuckiej za bardzo za możnego człowieka. Jak się okazało, nie wystarczyły mu dochody osiągnięte z kamienicy i piwiarni, wobec czego zorganizował bandę, do której przedewszystkiem wciągnął Roślaka i Pieszczonewicza, pozostających od dłuższego czasu bez żadnej pracy.

Trójka ta planowała szereg napadów bandyckich i po pierwszym nieudanym wstępie w mieszkaniu Kellerowej, szły wala się już do następnych wypraw.

Banicy przesłuchani w wydziale śledczym przyznali się do winy. Kellerowa poznała w jednym z nich rabusia, który wtargnął do jej mieszkania.

Sprawców napadu przewieziono do więzienia. dg.

**Czy lekarz może odpowiadać za wypadek z przed 12 lat?**

Wśród szeregu procesów przeciwko lekarzom, jakie w ostatnich dniach notowano, do bardzo niesamowitych należy sprawa, wytoczona doktorowi R. o wypadek, który miał miejsce przed 12-lety.

Skarżącą jest robotnica z Żyrardowa, Maria Brzezińska. W r. 1919 dała ona krajowi nowego obywatela. Noworodek przyszedł na świat, w stanie wadliwym i z pewnym defektem prawej rączki. Defekt ten po upływie lat, przeszedł w nieusuwalną wadę i dziś chłopiec nie może ręką tą władać. W rodzinie robotniczej, defekt ręki chłopczyka ma specjalne znaczenie, dziecko bowiem uznane już jest na całe życie za nieudolne do pracy zarobkowej.

Brzezińska, składając skargę do wydziału XI cywilnego sądu okręgowego, domaga się zasądzenie od lekarza niewielkiej sumy 2.400 zł., motywując, że dr. R. był obecny przy porodzie dziecka widział, że dziecko miało rączkę nieprawidłową, lecz jakoby z powodu wadłego wyglądu niemowlęcia nie rokował

mu długiego żywota i dlatego zaniechał właściwego zabiegu. Skarżąca nie wskazuje jednak na bardzo ważną w tej sprawie opinię biegłych i roszczenia jej wytoczone po tak znacznym upływie czasu mają słabe szanse wygrania.

Jako świadka Brzezińska podaje jedną osobę, t. j. akuszerkę, która wraz z dr. R. była przy porodzie.

W obronie pozwanego lekarza występuje adw. Władysław Kozłowski. Dr. R. podczas swej wieloletniej praktyki lekarskiej nie miał żadnego wypadku nieogłędności lub lekkomyślności, to też skarga powódki specjalnie go zabolala. Lekarz z mnóstwa wypadków nie przypomina sobie tego właśnie, który dziś stał się przedmiotem trudnego procesu.

Jak już z tego widać, sprawa nie będzie gruntownie wysświetlona bez zbadania w charakterze biegłego, jakiejś powagi lekarskiej, bowiem na słowach akuszerki sąd nie poprzestanie.

**W szponach handlarzy żywym towarem znalazła się podstępem zwabiona młoda dziewczyna**

W Wieluniu zamieszkuje od szeregu lat małżonkowie Tempelhof, którzy mieli na utrzymaniu osieroconą bratanicę pani Tempelhofej, z domu Bremberg, Manię Bremberżankę.

Brat młodej dziewczyny, liczącej 21 lat, przebywał od dłuższego czasu w Argentynie. W roku ubiegłym przybył do Wielunia jakiś młody człowiek z Argentyny, który zgłosił się do Tempelhofów, gdzie podał się za Mofkę Golombera, przedstawił fotografię przebywającego w Argentynie Bremberga i wpłacił dla Mani Bremberg 150 dolarów, zaznaczając, iż życzeniem jej brata jest,

aby siostra jego wyjechała do Argentyny. Dziewczyna, nie podejrzewając podstęp, zgodziła się i po pewnym czasie wyjechała.

Ostatnio małżonkowie Tempelhof otrzymali list, w którym siostrzenica ich w krótkich słowach prosi o ratunek, zaznaczając, iż została sprzedana.

W związku z powyższym pp. Tempelhof zwrócili się do konsulatu polskiego w Argentynie z prośbą o pomoc.

W międzyczasie zdołano ustalić, że brat rzekomo zywający siostrę do Argentyny zmarł jeszcze w r. 1927. (a)

**Tragiczny wypadek w magli. 14-letni chłopiec doznał zmiażdżenia czaszki.**

W dniu onegdajszym, w godzinach wieczorowych, w magli, przy ul. Franciszkańskiej 81, wydarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padł 14-letni Sękowski Henryk.

Sękowski, zamieszkały w tymże domu, zeszedł z matką do magli, aby pomóc jej przy maglowaniu białizny. W pewnej chwili, gdy matka zaczęła poruszać korbą, chłopiec zaczął interesować się obrotem wałka, a gdy się na-

sięnie odwrócił i nie odsunął w porę, szukając czegoś na podłodze, w pozycji schylonej, magiel przygniotła chłopcu głowę do ściany, powodując zgniecenie czaszki i rozcięcie skóry na kości potylicznej, na przestrzeni 15 cm.

Wezwany natychmiast lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszcześliwemu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala okręgowego. (a)

**Nowy sposób „uiszczania“**

rachunków restauracyjnych.

W dniu wczorajszym w piwiarni Jędrzejkowskiego przy ul. Młynarskiej, gościło trzech osobników, z których jeden Roman Woźniakowski, zamieszkały przy ul. Rybnej 3, gdy doszło do zapłacenia rachunku, usiłował wymknąć się cichaczem. Zorientowani kamraci Woźniakowskiego pobiegli za uciekającym i mszcząc się za usiłowanie ucieczki, zadali mu kilka ran klutych, poczem zbiegli, przyczem rachunku żaden z trzech biessadników nie uiścił.

Wezwany lekarz pogotowia, stwierdziwszy u Woźniakowskiego głębokie rany klute, przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala okręgowego. (a)



Dźwiękowy Teatr świetlny

# „CASINO”



Dziś powtórzenie premjery!

największy film sezonu, przewyższający film „Parada Miłości”



Reżyserja słynnego

## Ernesta Lubitscha.

W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekranu, przemila

# Jeanette Mac Donald

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10, 15, w sob. i niedziele o godz. 12-ej. Passepantout i bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nieważne do odwołania.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse.

### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżury następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 4), S. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91). (p).

## Nieście pomoc najbiedniejszym

# Udogodnienia kolejowe dla Łodzi w letnim rozkładzie jazdy. — Bezpośrednie połączenie z Bielskiem i Zagłębiem Dąbrowskim.

Poraz pierwszy w historii kolejnictwa polskiego, przy układaniu nowego rozkładu jazdy uwzględnione zostały częściowo dezyderaty i wnioski sfer przemysłowych i handlowych naszego miasta, złożone przez Izbę Przemysłowo-Handlową. W związku z zainteresowaniem, jakie panuje wśród sfer przemysłowo-handlowych i kupieckich zwróciliśmy się do kierownika łódzkiego węzła kolejowego, gdzie udzielono nam szeregu wyczerpujących informacji. Ze względu na ścisłe stosunki, jakie łączą przemysłowców naszego miasta z Wiedniem, ważną dla nich będzie reforma na linii Wiedeń — Sosnowiec — Warszawa. Reforma ta polega na zwiększeniu szybkości kurjerów oraz skróceniu postojów do minimum. Obecnie pociągi kursujące na tej linii zwiększą swą szybkość do 85 km. na godzinę. Projekt przeliczenia nocnego pociągu osobowego Katowice — Warszawa na linie Katowice — Zduńska Wola — Łódź — Warszawa, wskutek interwencji izb przemysłowo-handlowych nie utrzymał się. Dzięki porozumieniu się sfer przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i Bielska, uzyskano bezpośredni pociąg Bielsko — Łódź — Kąska. Pociąg powyższy przyczyni się niewątpliwie do zbliżenia przemysłu włókienniczego Łodzi z przemysłem włókienniczym w Bielsku oraz współdziałania obu ośrodków z przemysłem Dąbrowskim i krakowskim. Poza tym najważniejszym dla Łodzi pociągiem przeprowadzona została również reforma na liniach łączących nas zagranicą, a więc: kurjer Berlin — Kraków — Bukareszt, posiadac będzie połączenie bezpośrednie do i od Sosnowca, tak że podróżni przybywający od strony Krakowa i Lwowa nie będą musieli czekać w Katowicach przeszło godzinę jak to miało miejsce dotychczas. Wszystkie te zmiany obowiązują już w nowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie od 15 maja r. b. (p).

### Niedzielne libacje przyczyną awantur.

Wskutek nadmiernego użycia alkoholu doszło między kilkoma osobnikami przy ul. Rzgowskiej przed domem oznaczonym nr. 100 do bójk, w czasie której 34-letni pracownik elektrowni Władysław Wawrzyniak zamieszkały przy ul. Brzozowej nr. 60 oraz 24-letni bezrobotny Zygmunt Krawczyk, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej nr. 111 odnieśli szereg ran, które opatrzył zawiązany na miejsce bójk lekarz pogotowia.

Również w czasie bójk wynikłej po pijanemu został na ul. Żeromskiego dotkliwie pobity 36-letni robotnik Robert Oswald Haaze, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego nr. 205.

Poszkodowany opatrzył lekarz pogotowia w lokalu 10-go komisariatu i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu. (ag).

### Napad bandycki w lesie

Wczoraj po wypłacie w fabryce w Wilanowie pod Tomaszowem, dwie robotnice Eleonora Pawlakowa i Zofia Lenarczyk wracały szosą późnym wieczorem do domu. Nagle z pobliskiego lasu wyskoczył jakiś osobnik, podbiegł do Pawlakowej i, wznosząc rękę uzbrojoną w nóż, zażądał wydania pieniędzy, grożąc śmiercią. Pawlakowa wydała mu 49 złotych, które otrzymała jako tygodniówkę, Lenarczykowa zaś oświadczyła, że nie ma ani grosza.

Napastnik zrewidował dokładnie obie kobiety i, zagroziwszy, że w wypadku gdy zameldują o napaści policji, zabije je, zbiegł.

Obie kobiety natychmiast, mimo gróźb, pobiegły na najbliższy posterunek policji i zgłosiły meldunek.

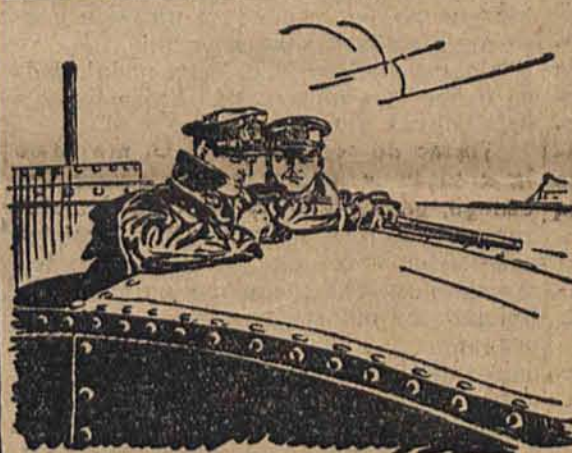
Zarządzony niezwłocznie pościg nie przyniósł narazie żadnych rezultatów. Przetrażnięto cały las i zatrzymano szereg osób, które zostaną skonfrontowane z poszkodowaną. (p)

Wypadek w czasie pracy

W zakładach fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury” przy ul. Rokicińskiej w czasie pracy przy maszynie został porwany przez transmisję robotnik, Jan Jędrzychowski (Rokicińska 101). Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

### Wypadek w czasie pracy

W zakładach fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury” przy ul. Rokicińskiej w czasie pracy przy maszynie został porwany przez transmisję robotnik, Jan Jędrzychowski (Rokicińska 101). Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.



## Wiatr od morza

Ostatnie 2 dni Dźwiękowe

Według motywów Stefana Żeromskiego.

Początek o 4-ej, ostatni o 10.15 wiecz., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.

Ceny miejsc: 1, 1.50, 2.50.

# Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki” Jerzy Zawieyski.

Było tu jak na froncie wojennym, gorzej nawet, bo tutaj walka odbywała się z wrogiem tajemniczym, obojętnym, cierpliwym, a przecież strasznym.

Czy była nim ziemia i jej skarby? Tajemnica tych mocy, które się tu ułożyły przed oczyma światła w głębokościach niedostępnych przez tyle tysięcy wieków?

Dobrał się oto do nich człowiek wszystkich komogacy i obudza uderzeniem kiloła ongiś żyjące puszcze, które zniszczył z powiechrznej kwitnącej ziemi — ocean i lodowce! Jeszcze niektóre skały, które skałami stały się w dalszych procesach tajemniczych przemian — znać się rysunkiem pni olbrzymów, nieprawdopodobnych, fantastycznych zgoła, ongiś jednak dających cień kwiatom i trawom równie dziwnych i legendarnych kształtów. Rysują się one w liniach nieskończonych po wszystkich korytarzach i dawno umarłym oddechem, który przerodził się w gazy niszczące, napędzają powietrze mroków. Budzenie umarłych, ogromnie odległych dziwów natury mści się na człowieku. Skarbnik, strzegący spokoju puszczańskiego królestwa. Skarbikowi składają ofiary ze swego życia — górniczy, Jemu i św. Bar-

barze patronce. Obują ze śmiercią codziennie, godząc twardemu uderzeniami w jej ciszę, która rozłożyła się nad światem umarłych puszcze. Wiedzą, że nie minie ich wcześniej, czy później zdradliwa kara i zemsta ze strony Skarbnika.

To też najstarsi nawet górniczy, zjeżdżając w podziemia, codziennie żegnają świat, który został poza nimi. Pomimo, że śmieją się i rozmawiają wesoło, idąc z latarką w ręku niezliczonymi korytarzami. W połowie słowa, w środku roboty, między jedną sprawą a drugą — staje przed nimi wróg i druh zarazem — śmierć...

Tak jakoś się stało, że dopiero po kilku tygodniach odwiedził Ostroga Tadeusza w jego mieszkaniu. Ostroga kilkakrotnie zapraszał się do jego domu, ale Tadeusz zawsze znajdował jakieś powody, które mu utrudniały odwiedzić. Tym razem Ostroga, korzystając z niedzielnego popołudnia i, wiedząc, że Tadeusz nie ma żadnego zebrania — poszedł do niego, nie uprzedzając go przed tem o swym zamiarze.

Zmierzchno się już, gdy wychodził z domu. Tadeusz mieszkał na skraju polskiej części kolonii Boncin i, aby skr-

cić sobie drogę, szedł Ostroga przez podwórka, w prostej linii od mieszkania Kolasów.

W oknach domku, w którym mieszkał Tadeusz było ciemno.

— Może niema nikogo? — pomyślał Mimo to zastukał. Odpowiedziało mu z wnętrza mieszkania kilka głosów:

— Wejść!

Ostroga wszedł i w połowie powitałnego: „Dobry wieczór” — urwał. Tuż przed nim, o krok mały, — stała Zośka!... Przetarł oczy, nie dowierzając, aby to mogło być prawdą.

Zadrżał na całym ciele, gdy posłyszal jej głos, znany mu tak dobrze:

— Proszę... proszę dalej...

Podbiegł do niego Tadeusz. Mówił bezładnie:

— A, dobrze, żeś przyszedł... Bardzo dobrze... Przywitaj się z moją żoną a to — to jest nasz syn, Jedrus... A sąsiadów znasz: Kolas, Przepiórka, Kiliński...

Zrobił się ruch. Suwali krzesłami. Wstawali. Podawali ręce. Mówili coś. Uśmiechali się...

Ostroga czuł szum w skroniach, takby po uderzeniu w głowę tępym narzędziem. Wszystko dookoła wirowało. Uciekało gdzieś i upadało, to znów przybliżało się i waliło wprost przed oczy... Pośrodku tego wiru znajdowała się Zośka...

Usiadł, a raczej opadł na podane mu krzesło...

Ktoś o coś zapytał... Trzeba było odpowiedzieć. Rozsunęło się coś w mózgu i rozjaśniło świadomością że odno-wiedź musi być predka, bo ktoś czeka. Czeka ją wszyscy. A więc — całą siłą przytomności, rozluźniając ściśnięte gar-

do, musiał wydobyc z siebie najpierw oddech. Odetchnąć. I potem wydobyc głos i przywołać jakieś słowa. I rzucić je przed siebie, jako odpowiedź. I uśmiechnąć się przytem.

Było to tak, jakby się z ogromną męką wydobywa z jakiejś bagnistej topieli. Ani rusz cokolwiek z sobą począć. Wszystko wzięt. Trzymają jakieś niepojęte moce. Duszą. Dławią! Wciągają na samo dno!...

Tuż przed nim, poprzez odległość sto tu, siedzi Zośka. Trzyma na kołanach Jedrusia. Dziecko wyciąga po coś rączki... Tadeusz przysuwa zabawkę, ale ręka mu wcale nie drży... Myśli Ostrogi układała się w jedno nienawistne: „podły, podły”...

— Że już zaczyna się zima — mówi głos ogromnie ciemny, twardy, zawieszony bezradnie, niepotrzebnie nad stołem, nad topielą, w która zapada Ostroga coraz głębiej... Ten głos pograża go tam i wpycha za każdym razem, gdy próbuje wydobyć się na powierzchnię.

Potem znów Tadeusz mówi, że wsty skto jedno że śniegu nie będzie. Ani wielkiego mrozu.

Trzeba teraz podnieść do góry brwi, otworzyć, mimo wszystko otworzyć usta i powiedzieć bardzo bardzo głośno, bo inaczej byłby jęk, a nie proste, zwyczajne zdziwienie:

— Taak?

I dalej:

— Zima tutaj jest bez śniegu?...

Już jest trochę na powierzchni. My że oddychać, może trochę odpocząć...

Tadeusz mówi przedko Nigdy tak nie mówi. Zawsze słowa jego są odmierzone i wolno obracają się w ustach.

(D. c. n.)



## Krwawa bójka na tle porachunków osobistych.

Wczoraj w godzinach wieczorowych przechodnie na ul. Towarowej zostali zaalarmowani odgłosami bóki, jakie rozlegały się z posesji nr. 25 przy tejże ulicy. Jak się okazało w podwórzu wymienionego domu rozgrywała się zażarta bójka na noże i inne ostre i tępe narzędzia między kilkoma pijanymi osobnikami.

Kres krwawej bójki położyli wezwani na miejsce posterunkowi XII komisariatu, którzy rozbroili walczących doprowadzili ich do komisariatu i zawezwali do nich pogotowie ratunkowe, gdyż przy trzymaniu zostali w czasie bójki dość poważnie ranni.

Lekarz pogotowia stwierdził, że 29-letni Franciszek Biedrzykowski (Towarowa nr. 1) i brat jego 45-letni Władysław (Andrzeja 64) oraz 27-letni Jan Kowalski zamieszkały przy ul. Towarowej nr. 21, odnieśli szereg poważnych ran ciętych i tłuczonych i po udzieleniu poszkodowanym doraźnej pomocy pozostawili ich w stanie osłabionym w komisariacie.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że podłożem krwawej bójki były porachunki osobiste. (ag.)

## Nieznany zapaśnik

zrabował właściciela księgarni  
150 złotych.

W domu przy ul. Piotrkowskiej 24, utrzymuje od szeregu lat księgarnię p. Słomnicka, zamieszkała przy ul. Narutowicza Nr. 25.

W dniu onegdajszym, gdy p. Słomnicka wracała do domu, na posesji Nr. 25 przy ul. Narutowicza, w klatce schodowej, jakiegoś młodego osobnika wyrwał pani Słomnickiej torebkę, zawierającą 150 zł. w gotówce i klucze od księgarni i rzucił się do ucieczki.

Wystraszona kobieta, donosząc po dłuższej chwili odzyskała przytomność umysłu i wszczęła alarm, było już jednak za późno. Rabuś zdołał zbiec.

## Wznowienie robót

przy budowie kolonii mieszkaniowej

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, w roku ub. wykończone zostały bloki mieszkalne na kolonii robotniczo-uczelnianej przy ul. Nowo-Pabjanickiej, wzniesione nakładem zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

W roku bieżącym wzniesione być mają dalsze bloki mieszkalne przy ulicy Nowo-Pabjanickiej.

Jak się dowiadujemy, na dzień 22 marca r. b. rozpisany został konkurs na przeprowadzenie budowy. Następnym konkursem rozpisany zostaje na miesiąc czerwiec r. b.

Bezpośrednio po powierzeniu przeprowadzenia budowy nowej kolonii mieszkalnej na ul. Nowo-Pabjanickiej, podjęte zostaną przygotowania przedwstępne do podjęcia robót — związane zostaną materiały budowlane i t. d. Ponadto już obecnie poszczególne związki zawodowe podjęły starania, aby do pracy przy budowie angażowano bezrobotnych, zarejestrowanych w poszczególnych związkach oraz w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, przyczem aby na pierwszym planie figurowały nazwiska bezrobotnych, najbardziej dotkniętych niedzą materialną. (a)

## POŻAR NA FOLWARKU.

Nocy wczorajszej w folwarku p. Kosakowskiego pod Głównem, wybuchł pożar, powstały w oborze, wskutek zaproszenia ognia przez śpiącego parobka.

Plomienie ogarnęły całą oborę. Mimo energicznej akcji ratunkowej — obora, spora, oraz wozownia doszczetnie spłonęły. Krowy zdołano w porę wyprowadzić, z wyjątkiem jednej, która znalazła się w opanowanej przez ogień części obory.

Nadto spłonęły sprzęty inwentarowe, wóz i karetka.

Parobek, Franciszek Malczewski, doznał ogólnych poparzeń. Pierwszej pomocy poszkodowanemu sprawcy wybuchu pożaru udzielił miejscowy lekarz. Straty wynoszą około 6.000 złotych. (a)

# Pocztowa kasa oszczędności.

## Rozwój i działalność tej nader pożytecznej instytucji.

Wewnętrzna kapitalizacja możliwa jest tylko przy ustabilizowanym, trwałym pieniądzu, to też w Polsce wzrost wkładów oszczędnościowych zaczął się przejawiać dopiero po roku 1924.

Pow względem wysokości łącznej sumy złożonych oszczędności stoimy jeszcze na dalekim miejscu w szeregu państw zachodnio-europejskich, jednakże szybki wzrost wkładów oszczędnościowych, zwiększających się corocznie pozwala przypuszczać, że za lat parę zajmemy pod tym względem miejsce odpowiadające powadze naszego Państwa.

Podstawą tego twierdzenia może być fakt że kiedy w roku 1926 łączna kwota wkładów oszczędnościowych wynosiła wszystkiego 170 mil. złotych, to w obecnym momencie kwota ta przekracza sumę miliarda złotych, to znaczy, że w ciągu ostatnich 4 lat suma wkładów oszczędnościowych powiększyła się u nas prawie sześciokrotnie.

Najlepsze wyniki w tym szlachetnym wysiłku pracy społeczno-gospodarczej uzyskała Pocztowa Kasa Oszczędności (P.K.O.), największa Instytucja oszczędnościowa w Polsce.

Wkłady oszczędnościowe powierzone tej instytucji wzrosły prawie 20-krotnie, a rok bieżący, pomimo niepomyślnych konunktury gospodarczych, zaznaczył się dalszym wzrostem wkładów oszczędnościowych, które w stosunku do sumy tych wkładów za lata ubiegłe, wynoszą zawrotną cyfrę 25 proc.

Porównując ogólny wzrost wkładów oszczędnościowych w Polsce i wyniki osiągnięte przez P.K.O., nasuwa się pytanie, jakie czynniki wpłynęły na tak wielką różnicę wzrostu wkładów tej instytucji.

Objaw ten wytłumaczyć można olbrzymimi udogodnieniami, które posiadają właściciele wkładów oszczędnościowych w P.K.O., świetną organizacją tej instytucji, oraz specjalną polityką finansową stosowaną przy lokowaniu wkładów P.K.O., które przynosząc mniejsze odsetki dają jednocześnie największą gwarancję i bezpieczeństwo powierzonym kapitałom.

Do największych wygód, z których korzystają uczestnicy obrotu oszczędnościowego P.K.O. należy zaliczyć przede wszystkim możliwość wpłacania oszczędności w każdym urzędzie pocztowym

na terenie całego państwa, bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej.

Drugim czynnikiem wpływającym na popularność P.K.O. jest świetna organizacja tej instytucji, która umożliwia składanie oszczędności w najrozmaitszych formach, a więc na zwykłą książeczkę wkładową, oszczędności w złotych w zlocie, oszczędności premijowe, polegające na tem, że składający po 8 zł. miesięcznie bierze udział w losowaniach tych książeczek, przyczem na każde 1.000 wsiateczek 6 zostaje wylosowanych, a właściciele ich otrzymują premie w wysokości zł. 1000 bez względu na ilość uskuteczionych wpłat. Oprócz tego P.K.O. przyjmuje jeszcze wkłady oszczędnościowe w walutach obcych (emigracyjne), oraz t. zw. wkłady ze specjalnym przeznaczeniem np. na pogrzeb itd., polegające na tem, że wpłacający określone składki otrzymuje w określonym czasie umówioną sumę.

Odmianą formą oszczędności są ubezpieczenia na życie w P.K.O. dające możliwość zabezpieczenia sobie starości, zabezpieczenie bytu rodzinie na wypadek śmierci, oraz t. zw. ubezpieczenia posagowe, polegające na ubezpieczeniu na korzyść dziecka po dośrobie jego do określonego wieku.

Niewątpliwie względy powyższe wpływają w dużej mierze na rozwój P.K.O., której organizacja wewnętrzna a przede wszystkim isticie amerykańskie tempo pracy spowodowały, że zaliczyć ją można do największych i najlepiej zorganizowanych instytucji oszczędnościowych w Europie.

Decydującym jednak czynnikiem, który spowodował rozkwit P.K.O. jest polityka finansowa tej instytucji.

Podstawą tej polityki jest danie absolutnej gwarancji i pewności powierzonym kapitałom oraz zachowania dla nich możliwie największej płynności.

Dążąc do tego celu P.K.O. nie udziela kredytu wekslowego, ani też hipotecznego, gdyż pierwszy nie daje dostatecznego zabezpieczenia, drugi zaś jest trudny do zrealizowania w razie potrzeby.

Te względy, a przede wszystkim pewność i bezpieczeństwo spowodowały zaufanie, którem darzy społeczeństwo Pocztową Kasę Oszczędności.

## Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

### SPRAWA „ROLNIKA”.

Sprawa „Rolnika”, który niewiadomo jakim prawem zarządza lasem miejskim, stała się znów aktualna na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, które poleciło magistratowi sprawdzić, jakim prawem niektórzy obywatele starego miasta, będący członkami „Rolnika”, są rzekomo właścicielami lasu miejskiego i domu, budowanego z dochodów, otrzymywanych z wyrebu lasu. Magistrat ma zbadać pozem, kto mógłby mieć ewentualne prawo do lasu poza członkami „Rolnika”.

Jak wiadomo, na podstawie tabeli nadawczej z 1864 roku ówczesne władze nadały mieszkańcom Pabjanic duże obszary ziemskie do wspólnego zarządu. Porleważ od roku 1864 większość domów na starym mieście została odsprzedana innym właścicielom, przeto prawo do lasu miejskiego przeszło tem samem na nowych właścicieli. Otóż tego prawa nowym właścicielom grupa obywateli staromiejskich, zorganizowana w „Rolniku”, nie chce przyznać.

Władze stoją na stanowisku, że zarządzanie lasem miejskim przez „Rolnika” jest bezprawiem i że należy corychleń las, jak i dom „Rolnika” przekazać prawowitemu właścicielowi, t. j. miastu.

Jednocześnie władze zakazały towarzystwu „Rolnik” wszelkiego wyrebu lasu miejskiego pod surową odpowiedzialnością.

Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie las miejski, jak i dom „Rolnika” oddane zostaną miastu, czego wszyscy oczekują od wielu lat.

### CIĘKAWA BROSZURKA.

Nakładem pabjanickiego oddziału narodowej partii robotniczej-lewicy ukazała się wiersza broszurka (86 str.) Andrzeja Dębca p.t. „Narodowy socjalizm”.

Pod pseudonimem Dębca ukrywa się jeden z wybitnych polityków robotniczej grupy prorządowej w Warszawie.

Autor w broszurce swej poddaje krytyce idee Marks'a, analizuje przyczyny upadku i rozdrobnienia grup socjalistycznych i dochodzi do wniosku, że obecna polska rzeczywistość dla obozu robotniczego pozostawia jedynę wyjście w narodowym socjalizmie.

W końcu autor podaje program polskiego narodowego socjalizmu, wypracowany z ducha pierwszych odruchów polskiego socjalizmu w 19 wieku oraz z dzisiejszych dążeń obozu Marszałka Piłsudskiego. Polskie Str. Narodowo-Socjalistyczne winny utworzyć: N.P.R.-lewica, P.P.S.-frakcja rewol., Generalna Federacja Pracy oraz szereg innych drobnych grup, pozbawionych dziś wyraźnego ideowego szkieletu, a stojących na stanowisku uspołecznienia własności drogą ewolucji.

### NIEUDANE WŁAMANIE.

Onegdaj wieczorem nieznanymi złościami usiłowali przedostać się do pokoju, w którym znajduje się ogłotniona kasa wielkich młynów parowych „Spójnia” w Pabjanicach przy ul. Kolejowej.

Kasiarze zostali jednak spłoszeni przez dozorcę, wobec czego umknęli, pozostawiając na miejscu różne narzędzia.



### TEATR MIEJSKI.

Występy Stefana Jaracza w „Ulcy”. Dziś poniedziałek, wtorek i środa w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni sensacyjna, mocno dramatyczna sztuka Rice'a „Ulca”, w której ogromne triumfy święci niezrównany mistrz Stefan Jaracz. Sztuka ta, jak można było przewidzieć, stanowi gwóźdź bieżącego sezonu.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś poniedziałek i wtorek lekka, typowo francuska komedia L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety” w doskonałej interpretacji Marciniowskiej, Pelińskiego, Lenka, Szuberta i Wianawera.

### TEATR POPULARNY.

Dziś poniedziałek i wtorek wzruszająca komedia Niccodemiego „Nauczycielka” z Dąbrowską, Skrzydłowską i Zonerem w rolach ważniejszych.

## RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 marca 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy i heliograf z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych i. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego z W-wy. 16.15—16.45 Program dla dzieci. 1. „Jak sobie zrobić dom z pudełek od zapalek” — objaśni p. Marja Wertówna. 2. Feljton Mieczysława Jarosławskiego. „Wizyta u wodza Beduinów” (tr. z W-wy). 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy 17.15—17.40 „O trzęsieniach ziemi” — opowieść inż. Z. Kacprowski (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie. 18.45—19.18 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dz. nast. 19.25—19.40 Płyty gramof. z W-wy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.00—20.15 „Dziesięć przykazań radioluchacza”, wygl. red. Jan Piotrowski (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Feljton pt. „Zawsze to samo” — wygl. p. Stefan Essmanowski (tr. z W-wy). 20.30—21.00 Odczyt muzyczny (tr. z W-wy). 21.00—23.00 Operetka „Krysia Leśniczanka”, muz. Jarno (tr. z W-wy). 23.00—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Oddział redakcyjny, ul. Polna 11, tel. 168) (Telefonem od własnego korespondenta.)

### SYTUACJA NA PILICY.

Przepluwająca kolo Tomaszowa rzeka Pilica podniosła się ponad normalny stan o 4 cm. W niektórych tylko miejscowościach woda wstąpiła z brzegów. Niebezpieczeństwa powodzi narazie niema, a powódź może nastąpić tylko z chwilą podniesienia się temperatury i nagłego tania zatorów.

### POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w związku ze zmianą cen wyrobów masarskich.

### Z POWIATU.

W Brzezcinach odbył się wczoraj zjazd organizacji p. w. i w. f. z całego powiatu brzezińskiego.

### TRANSPARENTY KOMUNISTYCZNE.

Na peryferiach miasta zawiesili komunisty na drutach telegraficznych transparenty z napisami o treści antypaństwowej. Policja jest już na tropie sprawców.

### Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Przy Ż. T. K. czynna jest codziennie czytelnia. Z dniem 11 b. m. rozpocznie się przy tem towarzystwie bezpłatny kurs fotograficzny.

### POSIEDZENIE KOMISJI WYBORCZEJ

Odbędzie się posiedzenie komisji wyborczej w związku ze zbliżającymi się wyborami do gminy żydowskiej. Na komisarza wyborczego wybrany został p. Domanowicz. Następnie wybrano komitę rejestracyjną, która w tych dniach rozpocznie urzędowanie.

### 3.721 BEZROBOTNYCH.

Sytuacja na froncie bezrobocia nie uległa zmianie w ciągu ostatniego tygodnia. Według danych PIIPP liczba bezrobotnych wynosiła 3721 bezrobotnych w tem 2409 mężczyzn. Z zasiłków korzystało 1654 bezrobotnych.





# Rozkazy mody wiosennej.

**Pod znakiem subtelnego kontrastów. — Koniec małych kapelusików —  
O wszystkim decyduje barwa i krój.**

Wiosenne modele już zostały ostatecznie w Paryżu ustalone. Żadne zmiany przed nadejściem właściwego sezonu wiosennego, prawdziwie ciepłych dni, już nie nastąpią. I dlatego pani już dziś zaczyna zastanawiać się nad sprawą swej garderoby.

a popołudniu (t. j. od 6—7) — *jedwab*. Gdy chodzi o wybór jedwabiu sprawa jest istotnie prosta i nieskomplikowana. Nosi się wszystkie gatunki, szczególnie deseniowe, lecz *nie kwieciste*, a w jakiś rzucik dyskretny. Ponieważ koronka jest faworyzowana, więc nieraz jedwab nosi

nie lansowany, *le vert opaline*, jest wymarzony dla blondynek i miedzianowłosych. W żółtym będzie do twarzy śniadym brunetkom i wszystkim tym paniom, które się ładnie opalają.

Wielkie magazyny mody wypowiedziały wojnę *malutkim kapelusikom bez rąda*. Do rannych spacerowych sukien poleca się *kapelusze typu canotier*, umiarkowanych rozmiarów, skromne i dystygowane. Dużo kapeluszy jasnych. Kolory — żółty i zielony, „opalines” — powtarzają się bardzo często, w najrozmaitszych zestawieniach.

Naogół nadchodząca moda scharakteryzować można *nieskończoną różnorodnością krojów i barw*. Zmiana linii nastąpiła na całym froncie. Dotychczas miało

portrety Marii Antoniny i czasy rewolucji francuskiej.

Przy kostjumach *tailleur* i kompletach z *jersey* zamiast bluzek noszone będą *kamizelki z piki i tuszoru*. Rękawy okryć od łokcia w dół są gładkie i obcisłe, wąsko wszyte w górze między łok-



Omówimy modele wiosenne ogólnie, by później przejść do szczegółów, na które wielką zwraca się uwagę.

Strój balowy wymaga spódnicy opadającej na stopę. Suknia wieczorowa „robe de petit soir” dochodzi do kostki i bywa rozcięta u dołu. Krótszą jest jeszcze suknia, noszona wieczorem w restauracji. Różnica w długości pomiędzy

deseñ niży siateczki koronkowej, na tle czarnem, granatowym, brązowym lub rdzawem.

Wiosenne modele znów przynoszą nam *gamę kontrastów*, co można doskonale wyzyskać do urozmaicenia swej garderoby i dokonywania różnych transformacji. Suknia jest więc w *jednym kolorze*, *plaszcz w innym*, jak np. ciepły brąz i czerwień miedzi, lub błękit głębok i ciepły odcień dojrzalego zboża. Na przedpołudnie ładnie wygląda żakiet *kontrastujący harmonijnie ze spódniczką* jak naprz. spódniczka z sukna lub flaneli w tonie popielatym, żakiet z wełny brązowej i bluzka ze złocisto-żółtej krepy. Do kostjumu lub iasnego plaszczu pani dobiera akcesoria ciemne lub czarne. Szczególniej urodę sukni, np. szmaragdowej, podniosą *pantofelki i rekawiczki czarne*.

Oczywiście, aby w temat dwukolorowy wpleść nutę trzeciego koloru, to już zadanie, wymagające niezmiernie subtelnego poczucia barw.

A teraz szczegóły mody wiosennej. Więc na rano zalecane są: *albo kostjum tailleur, albo sukienki z plaszczykiem*. W obu tych rodzajach obowiązuje pozorona prostota, nieskazitelny krój, precyzyjne wykonanie a zwłaszcza doskonałość materiału. Im lepszy materiał tem ładniej się ułoży. Trykot i wełna ustępują niemal całkowicie miejsca jedwabiom. Plaszczyki długie jak suknie, lub cokolwiek krótsze. Jedwabne kostjумы bardzo strojne i miękkie w linii. Przy kompletach czarnych lub brązowych — tuniki z górnych crepe satins, cokolwiek krótsze od okrycia.

Paleta modnych barw jest bogatsza niż *ubiegłego roku*. Wprawdzie zawsze modna dystygowana czerń uspakaja nieco krzykliwość niektórych nowych kolorów, lecz nie zdola ich zgasić zupełnie. Nowy odcień zieleni, który jest obec-



1

być *plasko i gładko po bokach*, a szeroko z tyłu i przodu. Teraz przeciwnie — *nie godetów z przodu i z tyłu, wszystko na bokach*, albo też zupełnie gładkie, obcisłe ze wszystkich stron.



3

4

ołem a ramieniem tworzą fantazyjne bufy, zdradzając datek pokrewieństwo z dawnymi „manches gigot”. Albo też, miast bufiastych rękawów — długie karcki zsuwane z ramion, przechodzące w plisowany mankiet czy krzyżkę, z której wylania się właściwy mankiet, gładki równy i doskonale obrysowujący rękę.

Opisywać demonstrowanych przez nas dziś modeli nie będę. Wszystkie bowiem dają się ogólnie ująć w charakterystyce mody wiosennej, która przytoczyłam powyżej. Reszta zależy od indywidualnego gustu i smaku pani, która po-



2

suknią popołudniową a przedpołudniową jest bardzo subtelną i trudno uchwytną. Obie są niemal *jednakowo krótkie*, z różnicą kilku zaledwie centymetrów, obie obcisłe w biodrach i ciasno przypasane na linii stanu, bardzo wypracowane w szczegółach, a robiące wrażenie prostoty. O właściwym przeznaczeniu szaty stanowi *tylko materiał*, z jakiego jest zrobiona. Przed południem — *wełna*,



2

I wreszcie kilka modnych szczegółów. A więc noszone będą *krzyżowane na piersiach chusteczki*, często spinane buklicikiem kwiatów, przypominające

Irene.





# WSPANIAŁY SUKCES POLSKI

## Reprezentacja Węgier pokonana 10:6. — Zwycięstwo Seweryniaka przez k. o.

(Poznański koresp. „Republiki“ telefonuje). Niedzielny międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry oczekiwany z tak wielką niecierpliwością i ogromnym zainteresowaniem przez sfery sportowe całej Polski, zakończył się wielkim i wspaniałym sukcesem drużyny polskiej. Zwyciężyliśmy bowiem węgry w stosunku 10:6, co jest bodaj największym sukcesem w historii pięściarstwa polskiego.

Węgry przybyli do Poznania w najsilniejszym składzie i mimo to zmuszeni byli uznać wyższość Polaków, których sukces niedzielny roznieśli się niewiarygodnie głośnym echem w sferach bokserskich Europy.

Wyniki poszczególnych spotkań przed stawiają się następująco:

**Waga musza:** Erös (W.) zwycięża na punkty słabo walczącego Wolniakowskiego. Przewaga węgry uwydatniła się szczególnie w pierwszej i ostatniej rundzie.

**Waga kogucia:** Eneks (W.) zwycięża na punkty Forlańskiego. Decyzja sędziego przyjęta została z niezadowolaniem przez liczną zebraną publiczność. Forlański zasłużył co najmniej na wynik remisowy.

**Waga piórkowa:** Ruzicki (P.) po pięknej walce zwycięża na punkty mistrza Europy, Szabo.

Warto zaznaczyć, że Szabo do tej pory przegrał tylko dwa spotkania.

**Waga lekka:** Seweryniak (P.) zwycięża w pierwszej rundzie przez k. o. Pogasa. Wspaniałe zwycięstwo łodzianina przyjęte zostało z wielkim apaszem przez publiczność.

**Waga półśrednia:** Arski (P.) zwycięża

### Czeski zespół koszykówki w Warszawie.

W sobotę i niedzielę bawiła w Warszawie czeska drużyna gier sportowych Akademja Strakowa, która w sobotę pokonała AZS w siatkówce 29:24 (14:15) a w koszykówce przegrała 24:34. W niedzielę AZS zrewanżował się w siatkówce i pokonał Czechów 30:13.

### Walne zebrania w Warszawie.

Prezesem Polskiego Związku Kajakowego wybrany został gen. Kwaśniewski, zaś prezesem warszawskiego Związku Kolarskiego p. Bednarek.

### Mecz zapaśniczy

Kruscheender — Unja

W niedzielę odbył się w Pabjanicach mecz zapaśniczy między zespołami Kruscheender — Unja. Zwyciężyła drużyna Kruscheendera w stosunku 10:4. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: waga kogucia: Maciejewski (Kr.) zwycięża Pospieszynskiego; waga piórkowa: Raźniewski (Kr.) zwycięża w 6.26 sek. Albrechta; waga lekka: Eckert (Unja) zwycięża Jesionka w czasie 3.6; waga półśrednia: Fiszer (Kr.) zwycięża Jagodzińskiego w czasie 10, 35 sek.; waga średnia: Czulap (Kr.) zwycięża Krzepickiego w czasie 7.06; waga półciężka: Steperski (Kr.) zwycięża w czasie 8.45 Opowskiego; waga ciężka: Olesk (Unja) zwycięża Lipczyńskiego w czasie 10.4. Sędziował p. Maciejewski, punktowi: Kosowski i Tumme. Organizacja zawodów dobra.

za na punkty Zsida, mistrza Budapesztu. Przewaga Arskiego trwała przez wszystkie trzy rundy.

**Waga średnia:** Majchrzycki (P.) zwycięża niesłusznie na punkty Szigeta, wicemistrza Europy. Pierwsza, a szczególnie ostatnia runda należała do węgry, który został srodze pokrzywdzony.

**Waga półciężka:** Wystrach (P.) po

bardzo ładnej walce zwycięża na punkty Kerlego, którego swego czasu pokonał również Konarzewski.

**Waga ciężka:** Körösi (W.) zwycięża Wocek.

Ostateczny wynik meczu 10:6 dla Polski przyjęty zostaje przez publiczność hucznie brawami.

Sędziował w ringu szwed p. Forla.

## Legia (Warszawa) zdobyła mistrzostwo hokejowe Polski na rok 1931.

(Katowicki koresp. „Republiki“ telefonuje).

Finałowe spotkanie o mistrzostwo hokejowe Polski minęło pod znakiem niezwykłego zainteresowania.

Przyczyniło się do tego w dużej mierze zwycięstwo AZS-u poznańskiego nad Pogonią. Nadspodziewana forma drużyny poznańskiej kazała przypuszczać, że zespół ten kandydować będzie do tytułu mistrza Polski, jednakże już w sobotę AZS załamał się i przegrał ostatnie dwa mecze. Wyniki ostatnich spotkań przedstawiają się następująco: **Plątek: A.Z.S. (Poznań) — Pogoń 2:0.**

**Legia — A.Z.S. (Warszawa) 0:0.**

W sobotę odbyło się z dużym zainteresowaniem oczekiwane spotkanie między akademikami warszawskimi a poznańskimi. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 2:0. Zespół AZS-u stołecznego zasilony był Kowalskim.

Bramki, które padły w pierwszych 2-ach tercjach, zdobyli: Werner i Kowalski.

**Legia — Pogoń 1:0.** Jedyną bramkę dla zespołu stołecznego zdobył Malecki w drugiej tercji. Sędzia p. Semadeni z Warszawy.

W niedzielę odbyły się dwa ostatnie spotkania, a mianowicie:

**Legia — A.Z.S. (Poznań) 1:0.** Jedyną bramkę dla Legii zdobył w drugiej tercji Szenajch.

**A.Z.S. (Warszawa) — Pogoń 3:1.** Dotychczasowy mistrz Polski grał w spotkaniu tym doskonale i uzyskał wszystkie trzy bramki już w pierwszej tercji przez Kule'a, Tupalskiego i Stanisławskiego. Honorowy punkt dla Pogoni zdobył Weissberg. Ostatecznie tytuł mistrza Polski zdobyła Legia przed warszawskim AZS-em, dzięki lepszemu stosunkowi bramek przy jednakowej ilości zdobytych punktów.

## Pierwsze spotkania w siatkówkę o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

W sobotę rozpoczęły się w Łodzi zawody o mistrzostwo klasy A w siatkówce żeńskiej i męskiej. Wyniki uzyskane w ciągu obu dni przedstawiają się następująco: siatkówka żeńska: Zjednoczone — Geyer 26:23 (15:8), HKS — WKS 20:10 (15:6), TUR — Kadimah 30:7 (15:3), ŁKS — IKP 30:0 (walcowe), ŁKS — TUR 30:15 (15:9), WKS — Geyer 30:14 (15:8), HKS — Kadimah 30:5, IKP — Zjednoczone 30:22.

Na czele drużyn żeńskich wysuwają się zespoły ŁKS-u i HKS-u. Grupę środkową stanowią WKS i TUR.

Siatkówka męska: ŁKS — Zjednoczone 30:13 (15:3), HKS — Geyer 29:27 (15:12), Absolwenci — Hasmonea 30:13 (15:7), ŁKS — Geyer 30:23 (15:11), Zjednoczone — Hasmonea 26:24 (11:15).

Na czoło drużyn męskich wysuwają się zespoły ŁKS-u i Absolwentów.

## Zawody narciarskie w Zakopanem o memoriał ś. p. Wójcickiego.

Zakopane, 8 marca.

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Zakopanem dwudniowe zawody narciarskie o memoriał. W biegu na 18 kilometrów startowało 29 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Berych Władysław (SNPTT) w czasie 1:19.14, 2) Motyka Zdzisław (3 PSP) 1:19.39, 3) Górski (Wiśła), 4) Skupień (SNTT). Czołowy narciarz polski Bronisław Czech w biegu tym nie brał udziału. W biegu pań na przestrzeni 6 kilometrów pierwsze miejsce zajęła Stompkówna (SNPTT) 53.22, 2) Lorenzówna (Sokół) 37.45.

W niedzielę w drugim dniu zawodów odbył się konkurs skoków i kombinacja. Wyniki przedstawiają się następująco: skoki: 1) Marusarz S. nota 105.1, skoki: 50 i pół 52, 2) Bronisław Czech nota 101.9, skoki 52 i pół, 46 i pół, 3) Marusarz Jędrzej, nota 97.8 skoki 2 razy po 46 i pół, 4) Łuszczak nota 97 i pół, skoki 44 i pół i 46 i pół, 5) Marusarz Jan, 6) Findler, 7) Mieterski. Kombinacja, 1) Marusarz Stanisław 240 punktów, 2) Gabrych 235.1, 3) Górski 234.1, 4) Marusarz Andrzej 230.1, 5) Pawlikowski 217, 6) Marusarz Jan 213.

### Zawodostwo w Anglii wprowadzone zostało w r. 1885

Zawodostwo w piłkarstwie angielskim wprowadzone zostało w r. 1885. Już na kilka lat przedtem istniało w Anglii ukryte zawodostwo, lecz ten stan rzeczy nie mógł długo wytrwać w Anglii i niektóre kluby decydowały się ostatecznie oficjalnie wystąpić z propozycją wprowadzenia zawodostwa. Pierwszymi klubami, które zdecydowały się jawnie wprowadzić zawodostwo były: Manchester United, City, Oldham Athletic, Prestor-North End, Bolton Wanderers, Burney Blackburn, Rovers i Burn.

### Mistrz Niemiec ponownie pokonany w Stadze

Drugi występ mistrza hokejowego Niemiec drużyny BSC w Pradze zakończył się ponowną porażką zespołu niemieckiego. Drużyna czeska LTC zwyciężyła w stosunku 3:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli Malecek — 2 i Hromadka. Honorowy punkt dla Berlina uzyskał Jancke. W trzeciej tercji gra była niezwykle brutalna i sędzia zmuszony był usunąć z boiska trzech zawodników drużyny berlińskiej.

### Piłka nożna w Łodzi.

ŁKS IB — WKS 0:1. Towarzyski mecz treningowy przyniósł nieznaczne zwycięstwo wojskowemu. Gra równorzędna. Teren oślizgły.

ŁKS — Hakoah 1:1. Mecz rozegrany w godzinach popołudniowych na boisku ŁKS nie wzbudził zainteresowania. Gra wyrównana.

Geyer — Jutrzenka 2:2 (0:1). Mecz rozegrany na boisku Geyera. Obie bramki dla Jutrzenki uzyskał Król.

### Jak Polonia zwyciężyła bokserów Makkabi.

Warszawie, 8 marca.

W Warszawie odbył się w niedzielę mecz bokserski między najsilniejszymi miejscowymi zespołami Polonia i Makkabi. Spotkania odbyły się w dziewięciu wagach od papierowej do ciężkiej. Po wyrównanej walce zwyciężyła Polonia w stosunku 10:8. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: **Rechman (M)**, remisuje z Wojsławskim, **Urkiewicz (M)** zwycięża Pasturczaka, **Borensztajn** uzyskuje zaszczytny wynik remisowy z Gossem, **Andera (M)** zwycięża na punkty Wrzonka, **Birenowaj (M)** zwycięża na punkty Popławskiego, **Wolski (P)** zwycięża na punkty Freitaga, **Zeydel (P)** zwycięża na punkty Garbarza, **Mizerski (P)** zwycięża na punkty Wysockiego, wreszcie sensację przynosi spotkanie w wadze ciężkiej w którym były zawodnik łódzki a obecnie Polonji Kempa zwycięża na punkty Finna.

### Czarni zwyciężają Hasmonę.

We Lwowie rozegrany został mecz bokserski między Czarnymi i Hasmoną zakończony zwycięstwem Czarnych w stosunku 10:4.

### Turniej drużyn YMCA w Krakowie.

W sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie turniej zespołów AMCA z całej Polski o puchar dyr. Kanenberga i firmy Kruscheender. W koszykówce drużyna łódzka przegrała z Krakowem 29:38, a z Warszawą 2:38, za św siatkówce z Krakowem 5:30. Pozatej YMCA krakowska pokonała YMCA warszawską w siatkówce 28:24 zdobywając puchar dyr. Kanenberga.

### Niedzielne mecze piłkarskie w kraju.

W kraju zegrane zostały w niedzielę następujące towarzyskie spotkania piłkarskie: **WARSZAWA:** Warszawianka Polonia 2:1 (1:0). Warszawianka bez Kręgolda i Zwierza II, który grał 15 minut Polonia bez Kisielńskiego i Malika. Bramki dla Warszawianki uzyskali Pilszek i Zwierz II, dla Polonii Pazurek.

Pozostałe mecze w Warszawie. **Skra-Gwiazda 1:1, AZS-Kordjan 2:1, Legia Ib-Marymont 3:1.**

**KRAKÓW:** Cracovia-AKS 5:2 (4:2). Interesujące spotkanie. Bramki dla Cracovji uzyskali: Muszyński i Mitusiński po dwie oraz Kubiński, dla AKS-u: Duda, GARBARNIA- RUCH 4:2 (1:1). W drugiej połowie przewaga Garbarni, dla której bramki zdobyli: Pazurek i Rogowski, dla Ruchu Buchwald i Włodarz. **WISŁA-WAWEL 6:3 (4:1).** Bramki dla Wisły zdobyli: Kisielński 4 i Artur.

**KRÓLEWSKA HUTA:** Międzymiastowy mecz piłkarski o puchar powstańców między Katowicami i Kr. Hutą zakończył się zwycięstwem Katowic 2:1 (1:0).

**POZNAŃ:** Mecz piłkarski między śląskim zespołem Haller a Wartą zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1)

### Nieście pomoc najbardziej



Pierwsza dźwiękowa, a zarazem najznakomitsza kreacja  
**JOHNA BARRYMORE** **GENERAL CRACK**  
 bohaterski rycerz, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i śpiewem **SERCA KOBIET** ostatnia zdobycz „LUNY” premjera — wkrótce

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
 NARUTOWICZA 20.

Dziś poraz ostatni!  
 Porywający dramat ulubieńca publiczności szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz.  
**„Serce Pieśniarza”**  
 W rolach głównych niezapomniani odtwórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Śpiewający Błazen”: Śpiewak o aksamitnym głosie z „Sz lianem” filmu  
**AL. JOLSON**  
 oraz rozkłwiający swą grą słone zny, rozkoszny malec  
**SONNY BOY**

Początek przedstawień o godz. 4.30  
**Ceny miejsc:** Do godz. 6-ej **zł. 1.- 150 i 2.-**  
 Po „ 6 **zł. 1.- 2.- i 3.-**



Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł. Jubileuszowe karty premjowe ważne na wszystkie seanse.

Dziś i dni następnych!  
 I-szy dźwiękowy film z czarującą ulubienicą Łodzi  
**BILLIE DOWE**  
 w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości.  
**Anioł pod szminką**

**Dziewczę z Montparnasse'u**

Georgie Manners, młoda Angielka, której nie powiodła się kariera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodie śpiewem. Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie, lecz ona nie chce zostać tego żoną. Oboje przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwójce jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

— dalszy ciąg arcydzieła tego filmu wkrótce na ekranie kinoteatru????

WKRÓTCE

„SPLENDID”

**„SYN BIAŁYCH GÓR”**

W roli tytułowej: **LOUIS TRENKER** znakomity artysta i mistrz nart bohater filmu

**„MONTE SANTO”**

„SPLENDID”

WKRÓTCE

**UWAGA**

**CZĘSTOCHOWA, SOSNOWIEC**

Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda natychmiast bardzo poważna INSTYTUCJA BANKOWA, kilkunastu, tylko uczciwym i pilnym zastępcem, zastępczynią. Najwyższa i sumienne wypłacona prowizja: po okresie próbnym stała pensja. Uczciwym zastępcem z prowincji ewentualny zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia osobiste z dowodami przyjmuje nasz inspektor p. H. Frisch, Częstochowa, dnia 9 i 10-go b. m. w Hotelu Kaliskim, Sosnowiec, dnia 11 i 12 b. m. w Hotelu Centralnym od godziny 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej.

**DOKTOR**

**H. Wołkowyski**

przeprowadził się na ul. CEGIELNIANA Nr. 36 telefon 216-90  
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.**  
 Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med.**

**NUNBERG**  
 chirurg

przeniósł się do Łodzi. Ordynuje od 4-6 po poł.  
**PIOTRKOWSKA 86. Tel. 138-27**  
 Poza godzinami przyjęć. Tel. 211-89

**AKUSZERKA** kasowa i prywatna M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. Tel. 123-72

**Doktor**

**Klinger**

**Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.**  
**Andrzeja 2. Tel. 132-28**  
 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12  
 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

**Dr. med.**

**W. Balicka**

**Sienkiewicza 95**  
 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

**KINO-TEATR „SŁOŃCE”**

Napiórkowskiego 28  
 Dziś i dni następnych. Największy i najpotężniejszy szlager p. t.

**„Fanfary Miłość”**

W rolach głównych: **MARY PHILBIN** i **L. BARRYMORE**  
 Następny program „**CZARNY PIRAT**”  
 W niedziele i święta od godz. 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3 w niedziele o 1-ej

**DR. MED. M. ROZENTAL**  
**akuszer ginekolog**

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „**POMOC**”, Aleksandrowska 1, od 1-2 po poł.

**DZIEKUJE** za zaufanie, wszelkie mi powierzone agendy wykonuje i wykonam dyskretnie, stosownie do życzenia, według fachowych zdolności. Międzynarodowy Detektyw Halemba, Tarn. Górn., skrytka pocztowa 31.

**KAROL Rakowski**, zagubił książkę wojskową, wydaną w Łodzi i kartę mobilizacyjną.

**Dr. med. St. BIBERGAL**

**Monuski 11** telefon 63-22.  
**powrócił.**  
 Choroby skórne weneryczne elektroterapia.  
 Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz w niedz i święta od 10-12

**Dr. med. Niewiażski**

**powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
 ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-10  
 Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
 Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. E. Sonnenberg**

**choroby skórne i weneryczne**  
**Zelona 8.**  
 Przyjmuje od 12-130 od 4-7 wiecz.

**Dr. med. A. Szpryngier**

akuszeria i choroby kobiece  
 przyjmuje w Lecznicy Centra nej  
**Piotrkowska № 62**  
 od 3-ej do 4-ej i w domu  
**Kilińskiego № 30**  
 od 5-ej do 7-ej, tel. 222-27.

**Dr. med. Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) Tel. 181-83  
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań  
 Lampa kwarcowa

**Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA**

**Piotrkowska 51** tel. 121-23  
 Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

**Dr. med. J. NADEL**

akuszeria i choroby kobiece  
 Przyjmuje od 3-5.  
**Pomorska 7** tel. 127-84.

**Dr. med. HELLER**

chor. skórne i weneryczne  
**NAWROT 2** Tel. 179-89.  
 przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. **cenę lecznic.**

**SPRZEDAM DOM** na dogodnych warunkach. Żórawia 7.

**POTRZEBNI** agenci i agentki Zarabiać można 20 złotych dziennie przy małej kaucji. Piotrkowska 112, m. 5

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

**Prenumerata „Il. Republiki”**

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

**Ogłoszenia:**

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA SIR 1-ej zł. 2- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia tel. samej treści do pierwsze ogłoszenia nie uważają do zadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści do pierwsze ogłoszenia nie uważają do zadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Śmolski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64